

Stefan Szary

Wyższa Szkoła Edukacji i Terapii w Poznaniu

Wolność w filozofii spotkania ks. Józefa Tischnera

1. „Doświadczyć, by zrozumieć”¹

Powyższe słowa, wypowiedziane przez Paula Ricoeura, stanowią doskonale wprowadzenie do rozważań o wolności inspirowanych filozoficznymi tekstami ks. prof. Józefa Tischnera. Trudno jest odpowiedzialnie powiedzieć, co ks. Tischner miał na myśli, pisząc wiele tekstów na temat wolności, łatwiej i uczciwiej jest przedstawić nasze rozumienie tego przekazu.

Świadomość doświadczenia i próba istotowego odkrycia jego znaczenia są w fenomenologii kluczowe. Miałem szczęście należeć do grona studentów ks. prof. Józefa Tischnera, uczestniczyć w prowadzonych przez niego wykładach, przygotowywać pracę pod jego opieką. To z całą pewnością wyjątkowe doświadczenie w moim życiu. Gdy wywołuję z pamięci tamte chwile, zawsze widzę człowieka wolnego, w którym nie było cienia pokusy jakiegokolwiek zniewalania. Nawet wtedy, kiedy oczekiwało się od niego odpowiedzi, on nakierowywał raczej mądrym pytaniem, gdzie i – w pewien sposób – jak samemu szukać, wprowadzając tym samym swojego rozmówcę w przestrzeń filozofowania.

¹ P. Ricoeur, *Podług nadziei*, przeł. S. Cichowicz, Warszawa 1991, s. 31.

Rozważania o wolności u ks. Tischnera brały się przede wszystkim z trzech obszarów doświadczeń:

- 1) doświadczenie Tatr. „Dostrzegłem – powiedział w wywiadzie z Anną Karoń-Ostrowską – że poprzez przestrzeń wyraża się idea wolności człowieka. Myśl tę można wyrazić prosto: jaka jest twoja przestrzeń, taka jest twoja wolność”². Istotne dla myśli ks. Tischnera jest to, że przestrzeń ta nie tyle jest widokiem estetycznym, kontemplacją piękną, ile przede wszystkim przestrzenią dialogiczną. Odwołując się do okresu swojej młodości, ks. Tischner dopowie: „Góry były miejscem pobytu naprawdę wolnych ludzi”³, myśląc o wewnętrznej wolności ówczesnych partyzantów. Mimo zewnętrznych okoliczności zniewolenia ludzie ci nosili w sobie świadomość wewnętrznej wolności. „Kto jest wolny, ten ma przestrzeń, a kto jest zniewolony, temu ciasno – i to ciasno w jego własnej duszy”⁴. Tatry były miejscem ich swojskości. W górach byli sobą u siebie. To doświadczenie późniejszy profesor będzie rozwijał, nawiązując między innymi do filozofii Hegla z jednej strony, a z drugiej – do przemyśleń Norwida;
- 2) doświadczenie Innego – spotkań z innymi. „Spotkanie i tylko spotkanie jest źródłem najgłębszych pytań metafizycznych”⁵. Niezwykle ważnymi inspiracjami dla tego zagadnienia były z pewnością refleksje Antoniego Kępińskiego, Martina Heideggera, a także Emmanuela Lévinasa. Czas egzystencji to nie czas monologu (zamkniętej monady, która nie ma okien), lecz dialogu, którego źródłem są spotkania. Spotkanie to doświadczenie, które przemienia doświadczającego, prowadzi do rozświetlenia egzystencji (Karl Jaspers), do większej przejrzystości siebie samego. Wolność i liczne jej odcienie nie dają się uchwycić bardziej źródłowo niż w wydarzeniu spotkania Innego. W doświadczeniu

² *Spotkanie. Z ks. Józefem Tischnerem rozmawia Anna Karoń-Ostrowska*, Kraków 2003, s. 16.

³ *Ibidem*, s. 16-17.

⁴ J. Tischner, *Rekolekcje paryskie*, Kraków 2013, s. 86.

⁵ Idem, *Filozofia dramatu*, Kraków 1998, s. 68.

obecności pomnaża się albo doświadczenie obcości, które prowadzi do postawy zamknięcia na Innego, ucieczki przed nim lub chęci zniszczenia go – unicestwienia, albo doświadczenie bliskości, które charakteryzuje się otwartością na Innego, określane przez ks. Tischnera jako wzajemność;

- 3) doświadczenie Boga. Trudno nie wziąć pod uwagę szczególnego rodzaju doświadczenia, które bliskie było prof. Tischnerowi jako kapłanowi. Wiele komentarzy na temat wolności powstało z jednej strony na kanwie odniesienia do Biblii, z drugiej zaś na podstawie doświadczeń duszpasterskich. Filozofia Tischnerowskiej wolności odwołuje się wprost lub pośrednio do biblijnego przekazu ukazującego godność człowieka: „Jesteście ważniejsi niż wiele wróbli”⁶. Doświadczenie wolności wobec Boga charakteryzuje się jego niezmienną otwartością. Dopóki człowiek żyje w odniesieniu do Boga, nic nie jest definitywnie zamknięte. Co więcej, to dzięki Niemu człowiek, odkrywając własną ważność i godność, może odkryć także prawdę o własnej wolności. Jedną z najbardziej wymownych scen biblijnych ukazujących przeżycie wolności jest obraz osądu nad jawnogrzeznicą, zawarty w Ewangelii wg św. Jana⁷. Grupa ludzi tworząca zamknięty krąg, w środku którego znajduje się kobieta już z góry skazana na karę ukamienowania, po słowach Jezusa: „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień”⁸, powoli zaczęła się rozszczełniać, aż w końcu pozostali tylko Chrystus i kobieta, która mogła odejść wolna. Bóg, w refleksji ks. Tischnera, nigdy nie jest Bogiem jakiegokolwiek zniewolenia, lecz wręcz przeciwnie, jest Bogiem, który wyzwala, także i w tej kwestii zawsze szanując wybór człowieka.

⁶ Łk 12,24.

⁷ J 8,3-11.

⁸ J 8,7.

2. Fenomen spotkania – dramat spotkania

Każde z trzech powyżej przytoczonych doświadczeń łączy kategoria spotkania. A spotkanie jest w filozofii Tischnera początkiem dramatu, który może znaleźć swój dalszy ciąg we wzajemności – otwartości, bądź w rozstaniu – zamkniętości. Ks. Tischner przezwycięża od samego początku pułapkę, którą Ricoeur nazywa „momentem solipsystycznym”⁹, i przy okazji rozważań poświęconych *Fenomenologii ducha* Hegla konstatuje: „(...) nikt nie może być wolny w samotności. Gdyby człowiek rodził się wolny, do osiągnięcia wolności nie byłby mu potrzebny inny człowiek. Skoro jednak nie rodzi się wolny i wolność jest dla niego zadaniem, potrzebny mu jest ktoś drugi. (...) Nikt nie może być wolny naprawdę, jeśli nie uzna, że drugi jest wolny i że jako wolny uznaje wolność drugiego”¹⁰. Odkrycie własnej wolności nie tyle zawiera źródło w sobie, ile rozpoczyna się dzięki drugiemu. To niejako jego wolność uświadamia nam, że i w nas tkwi ta sama moc. Często ks. Tischner przytaczał obraz człowieka zakochanego, zadającego swej ukochanej pytanie: „Czy mnie kochasz?”. Cisza następująca po wypowiedzeniu tego pytania stanowi *moment dramatyczny*. W nim człowiek uświadamia sobie, że dalszy jego los zależy od wolności i decyzji innej osoby. Mówiąc kolokwialnie: wszystko jest w jej rękach. Chwila oczekiwania na odpowiedź to jeden z najbardziej dramatycznych i ważnych momentów w życiu człowieka.

Ucieczka w osamotnienie w konsekwencji byłaby ucieczką od wolności, ponieważ, jak pisze ks. Tischner, „wolnym można być tylko wśród innych, z innymi i dzięki innym. Wolność bowiem to sposób istnienia dobra. Nikt nie może być dobry w samotności. Dlatego nie może też być wolny w samotności. Jak dobroć, którą noszę w sobie, domaga się uznania ze strony tego, dla kogo jestem dobry, tak wolność

⁹ Pisze Paul Ricoeur: „Moment solipsystyczny – to znaczy tkwiący we mnie i obecny, aktualny dla mnie tylko”. P. Ricoeur, *Wolność rozsądna i wolność dzika*, przeł. H. Bortnowska, „Znak” 1970, nr 22, s. 840.

¹⁰ J. Tischner, *Spowiedź rewolucjonisty*, Kraków 1993, s. 31-32.

wymaga uznania innych – tych, z którymi jestem wolny”¹¹. Można powiedzieć, że Tischnerowskie rozumienie wolności w powiązaniu z czynieniem dobra staje się rodzajem *wolności agatologicznej*. Wolność w takim ujęciu nie tyle ujawnia się w możliwości wyboru między dobrem a złem, a więc w horyzoncie aksjologicznym, ile w możliwości urzeczywistniania dobra. Dobro wskazuje na wolność, bowiem dobra nie można czynić inaczej niż poprzez wolny czyn. Czyn zrealizowany siłą przymusu, pozbawiony intencji czynienia dobra¹², w konsekwencji nie ma związku z dobrem.

3. Wolność człowieka

Wolność w filozoficznej refleksji ks. Tischnera nie jest zatem zwykłą tylko możliwością wyboru. Gdyby tak było, zasadnie można byłoby postawić pytanie o wzajemny związek wolności i bezsensu. Odnosnie tego zagadnienia Tischner stwierdzi: „Wolność sama się broni przed zagrożeniem bezsenssem. W samym pojęciu wolności nie można znaleźć tego, że wolność jest sensowna, ale wolność nie chce być wolnością bez sensu, to znaczy nie chce wybierać według zasady absurdu”¹³. Ostatecznie bowiem, w ujęciu wzajemnego związku wolności i bezsensu, wolność popadłaby w wewnętrzną sprzeczność. W tym punkcie ks. Tischnerowi bliżej jest do założeń antropologicznych logoterapii Victora E. Frankla niż do idei radykalnego „skoku” Sørensa Kierkegaarda. Dla Tischnera wolność nie jest dowolnością, nie jest kroczeniem drogą bezsensu, lecz jest powiązana z rozumem i odwagą. Wolność, w tym punkcie nieco podobnie jak u Kanta, służy

¹¹ *Ibidem*, s. 35.

¹² Warto przywołać w tym miejscu następującą myśl I. Kanta: „(...) intencją każdego moralnego czynu jest uczczenie i uszanowanie idei człowieczeństwa jako natury rozumnej, idei, która stanowi ducha prawa moralnego i którą przez czyny nasze w świecie zjawiskowym mamy realizować” (I. Kant, *Krytyka praktycznego rozumu*, przeł. B. Bornstein, Kęty 2002, s. 172).

¹³ *Spotkanie. Z ks. Józefem Tischnerem rozmawia Anna Karoń-Ostrowska*, op. cit., s. 18.

człowiekowi w budowaniu własnego człowieczeństwa¹⁴. Ona „służy prawdzie i dobru. [Nie jest wartością najwyższą, ale] jest wartością podstawową. Bez wolności nie może być mowy o odbudowie tożsamości człowieka”¹⁵. I w innym miejscu ks. Tischner dookreśli: „Pozór absolutnego charakteru [wolność] czerpie stąd, że jest koniecznym warunkiem urzeczywistniania innych, absolutnych wartości. Wśród nich także człowieczeństwa w człowieku”¹⁶.

Wolność służy zatem budowaniu człowieka. Podstawowym dramatem osoby jest nie tyle to, że człowiek wybiera zło, ile to, że człowiek błądzi, że staje się zakładnikiem wartości iluzorycznych, że zaczyna chodzić po rozdrożach, na których nie ma prawdziwego dobra, prawdy i piękna, lecz są jedynie ich cienie – złudzenia.

W tym miejscu dochodzimy do rozważań o dobru nie tyle w ujęciu Platona, ile raczej w bliskości z myślą Emmanuela Lévinasa. Oto niezwykle ważne zdanie ks. Tischnera: „Spotkanie z Dobrem budzi wolność z uśpienia. Obudzona z uśpienia wolność odkrywa, że Dobro jest absolutne: rozwiązuje więzy wczorajszej niewoli i otwiera horyzont »służby, która jest królowaniem«”¹⁷. Okazuje się zatem, że punktem granicznym wolności jest zło, ponieważ po przekroczeniu tego punktu człowiek staje się zakładnikiem zła. Zło próbuje zniewolić, wplątać człowieka w swoje sidła, wciągnąć w strukturę własnej logiki, ono także chce przystroić siebie w szaty absolutności, by ostatecznie zamknąć człowiekowi dostęp i uniemożliwić realizację dobra. Dopóki człowiek zgadza się na uczestnictwo w grze zła, dopóty jest jego sługą. Punktem granicznym jest możliwość przeciwstawiania się logice zła. Człowiek, pisze ks. Tischner, „może wyrzec się zła. Stąd szczególna wartość wolności. (...) Bez wolności nie ma etyki i niemożliwe jest osiągnięcie pełni człowieczeństwa. (...) Wolność jest też

¹⁴ Por. przypis 12.

¹⁵ J. Tischner, *W krainie schorowanej wyobraźni*, Kraków 1997, s. 148.

¹⁶ Idem, *Świat ludzkiej nadziei*, Kraków 1992, s. 147.

¹⁷ Idem, *W krainie schorowanej wyobraźni*, op. cit., s. 173.

przede wszystkim łaską Boga¹⁸. Wolność nie jest zatem dla człowieka zagrożeniem, lecz przeciwnie, stanowi szansę i możliwość coraz pełniejszej realizacji siebie. Jest ona darem trudnym i wymagającym, powierzonym człowiekowi w imię pokładanego w nim zaufania i odpowiedzialności.

4. Wolność Boga

Zapytajmy na zakończenie: jaką wolnością, według ks. Tischnera, wolny jest Bóg? Czy wszechwiedzący, wszechmocny i wszechdobry rzeczywiście może być wolny, skoro nie może pozwolić sobie na wybranie zła?

Wolność Boga ks. Tischner nazywa wolnością Nieskończoną. Bóg nie wybiera ani między dobrem a złem, ani między sensem a bezsensem. W nawiązaniu do tego, że wolność jest łaską Boga, można powiedzieć, że w Bogu nigdy nie zostają zamknięte drzwi wolności. Dlaczego? Tischner odpowiada: ponieważ „Bóg jest absolutnym Dobrem”¹⁹, a wyrazem Jego wolności jest wspaniałość. Wspaniałość „pozwala być” temu, co inne. W *Miłości niemiłowanej* ks. Tischner napisze: „Dla Boga niczego się nie musi – zawsze jest możliwość wyboru. Bóg nie przychodzi do człowieka jako przemoc, która zmusza do posłuszeństwa. Nie jest jak chleb dla głodnego, jak napój dla spragnionego. Głodny człowiek nie jest wolny wobec kromki chleba. Człowiek spragniony nie jest wolny wobec szklanki wody. Musi spać, musi pić, musi jeść. Wobec Boga człowiek niczego nie musi – nie umrze po odejściu od Boga. Na tym polega wielkość Boga, że człowiek może – jeżeli chce. Gdy zechce – stanie się wolny”²⁰. Momentem granicznym ludzkiej wolności jest zło, dlatego wolność człowieka jest skończona. Wolność Boga nie posiada punktu granicznego, jest otwartością absolutnego Dobra, którego źródłem

¹⁸ Idem, *Nieszczęsny dar wolności*, Kraków 1993, s. 99.

¹⁹ *Ibidem*, s. 271. Zob. także: S. Szary, *Człowiek – podmiot dramatu*, Kęty 2005, s. 111-116.

²⁰ J. Tischner, *Miłość niemiłowana*, Kraków 1993, s. 13-14.

jest Nieskończona Miłość. Bóg zatem posiada wolność Nieskończoną, dzięki której w dziejach zbawienia realizują się Nieskończone Dobro i Nieskończona Miłość. „Spotkanie wolności skończonej z wolnością Nieskończoną owocuje «wyzwoleniem», które rozpoczyna się od «nawrócenia», a kończy na «przeobstwieńczeniu» człowieka”²¹.

Zakończenie

Filozofia ks. Józefa Tischnera nie stanowi zamkniętego, skończonego systemu. Należy ją raczej postrzegać jako systematycznie rozwijaną refleksję, prowadzoną w ramach hermeneutyki, która w ujęciu Hansa Georga Gadamera oznacza „zrozumienie tego, co niezrozumiałe, w szczególności zaś tego, co pragnie być zrozumiane, [i co] obejmuje całość naszej refleksyjności”²². Tischnerowska *filozofia dramatu* w przekonaniu autora niniejszego artykułu stanowi *sui generis* metodę, która w oparciu o już dokonane analizy umożliwia twórczą jej kontynuację. Dzięki przyjęciu takiego sposobu filozofowania Tischnerowska refleksja nad wolnością ma charakter otwarty i stanowi filozoficzną inspirację dla dalszych rozważań o ważnych dla każdego człowieka sprawach, w tym także o istocie wolności.

²¹ S. Szary, *Człowiek – podmiot dramatu*, op. cit., s. 115.

²² H.G. Gadamer, *O skrytości zdrowia*, przeł. A. Przyłębski, Poznań 2011, s. 199.